

CZESŁAW MIŁOSZ I JEGO ANGLOJĘZYCZNI CZYTELNICY

BOŻENA KARWOWSKA*

Omawiając twórczość pisarzy badacze zazwyczaj starają się nie tylko dotrzeć do zawartych w ich utworach myśli i przesłań, ale także ustalić istotność ich dorobku dla procesów literackich, wpływ na innych twórców, krytyków i czytelników. Zdarza się, choć niezbyt często, że twórczość pisarza wymusza również zmianę kategorii literackich, prowadzi do przefigurowania podejść do literatury, wpływa na innych nie tylko bezpośrednio, ale również poprzez zmianę patrzenia na literaturę i sposoby jej oceny. Tak właśnie stało się w przypadku Czesława Miłosza, pisarza pochodzącego z kraju znanego w Ameryce najlepiej z dowcipów o Polakach, poety o niewymawialnym imieniu i nazwisku, który zmienił podejście anglojęzycznych krytyków i czytelników do literatury polskiej, polskiej poezji, wpłynął na ich patrzenie na literaturę i świat, wpisał się swoją twórczością w istotne przemiany społeczne kontynentu, na którym spędził ogromną część swojego twórczego życia.

Przybliżając polskiemu odbiorcy anglojęzyczną twarz Czesława Miłosza, trzeba najpierw zwrócić uwagę na dość podstawowe różnice w funkcjonowaniu literatury, a szczególnie poezji, w obu kulturach, polskiej i amerykańskiej. Społeczeństwo współczesnej Polski uważa literaturę za jeden z głównych elementów współtworzących wyobrażoną społeczność, jaką, zgodnie z definicją Benedicta Andersona¹, stanowi naród. Literatura polska, a szczególnie utwory wchodzące do kanonu klasyki, stanowią dla jej czytelników lekcję patriotyzmu i lekcję historii, co szczególnie wyraźnie ujawnia się kiedy przedstawia się ją publiczności literackiej z innego obszaru kulturowego. W takiej właśnie sytuacji stanął Czesław Miłosz, który przez wiele lat przybliżał polską literaturę studentom kalifornijskiego uniwersytetu w Berkeley. Odniósł zresztą na polu dydaktycznym wiele sukcesów, które zaowocowały wydaniem jego anglojęzycznej *Historii literatury polskiej*², ale przede wszystkim wychowaniem wielu propagatorów polskiej literatury – tłumaczy i akademików.

* Bożena Karwowska – associate professor, Wydział Studiów Europy Środkowej, Wschodniej i Północnej Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej w Vancouver (Kanada).

¹ B. Anderson, *Imagined Communities; reflections on the origin and spread of nationalism*, revised and extended edition, London, Verso, 1991.

² Cz. Miłosz, *The History of Polish Literature*, New York: Macmillan, 1969.

Sam Miłosz, nie tylko zresztą jako dydaktyk, podkreślał wielokrotnie związki literatury polskiej z historią i związane z tym trudności w jej „zagranicznym” odbiorze³. To przekonanie nie przeszkodziło mu jednak w wyjściu do czytelników spoza jego rodzimego kręgu kulturowego, choć nie było to zadanie ani łatwe, ani nastawione na szybkie efekty. Pierwszy jego tom poezji w języku angielskim, *Selected Poems*⁴, ukazał się dopiero po ponad 20 latach pobytu poety na emigracji⁵.

Zanim Miłosz przedstawił anglojęzycznym czytelnikom swoje wiersze, zaznajomił ich z kontekstami, w których powinny być czytane. Promował zarówno współczesną poezję polską, jak i wprowadzał do świadomości amerykańskich czytelników historię kraju, z którego pochodził. Zadanie było trudne, a dodatkową przeszkodę stanowiła inna niż w Polsce tradycja funkcjonowania literatury w USA i wielu innych krajach posługujących się językiem angielskim, jej stosunkowo luźny związek z historią i przesunięcie zainteresowania w stronę problematyki społecznej. Społeczeństwo amerykańskie, a właściwie społeczeństwa krajów anglojęzycznych, w „emigranckim” okresie życia i pisarstwa Miłosza zaczynało otwierać się na inności kulturowe, zmierzać z problemami rasowymi, odchodzić od normalizowania „kolonialnej mentalności białych mężczyzn”, a literatura (rozumiana tradycyjnie) nie odgrywała w tych procesach roli najważniejszej. W odróżnieniu od „jednonarodowej” polszczyzny, język angielski od dość dawna rozpowszechniony na różnych kontynentach wśród obywateli różniących się od siebie państw, przestał spełniać funkcje związane z tworzeniem narodu i odróżniać od siebie członków różnych kultur. Różnice pomiędzy „anglojęzycznymi” krajami wprowadzają także wiele komplikacji w opisie wpływu Miłosza na anglojęzyczne kultury i literatury, pozwalając jedynie na bardzo ostrożne i ograniczone uogólnienia.

Współcześni Amerykanie i Brytyjczycy sporadycznie sięgają po wiersze i w zasadzie krąg czytelników poezji ogranicza się do społeczności znawców. Pisząc o amerykańskiej Miłosza, Claire Cavanagh⁶ zaczęła więc od pytania: „Jeżeli poeci piszący po angielsku rzadko znajdują czytelników poza gronem krytyków, profesorów i kolegów literatów do których to kręgów są zazwyczaj ograniczeni, co może przypadkowy obcokrajowiec, który wpadł na tę scenę, oczekiwać, będąc przy tym obciążonym niezrozumiałym akcentem i niewymawialnym nazwiskiem?” (s. 333). Amerykańska badaczka w kontekście tego pytania przywołuje

³ A. C u d a, „What Matters Most.” Rev. of *Selected Poems, 1931–2005*, Czesław Miłosz, *Contemporary Poetry and Poetics* 76 (2007): 80–91.

⁴ C z. M i ł o s z, *Selected Poems*, New York: Seabury Press, 1973.

⁵ 20 lat po wydaniu angielskiego tłumaczenia *Zniewolonego umysłu* (*The Captive Mind*, przeł. Jane Zielonko, New York; Knopf, 1953) i po ponad 10 latach pracy akademickiej na Uniwersytecie w Berkeley.

⁶ C. C a v a n a g h, *The Americanization of Czesław Miłosz*, *Literary Imagination: The Review of the Association of Literary Scholars and Critics* 6.3 (2004), s. 332–355.

starania Josifa Brodskiego aby zainteresować poezją szerszą publiczność, które zresztą nie przyniosły oczekiwanych efektów. Można przypuszczać, że stosunkowo częste łączenie nazwiska Miłosza z Brodskim (wspomnieć tu warto książkę Ireny Grudzińskiej-Gross⁷, a także moją pracę poświęconą anglojęzycznej recepcji obu poetów⁸) w rozważaniach anglojęzycznych miłoszologów związane jest między innymi z dążeniem obu poetów do wyjścia ze swoją poezją poza kręgi znawców, z ich tęsknotą do tradycji czytania poezji przez szerokie rzesze odbiorców w ich rodzimych kulturach. Przy braku zainteresowania ze strony czytelników literatura przecież nie oddziałuje na społeczeństwa anglojęzyczne w sposób, w jaki wpływała na formowanie się polskiej (czy rosyjskiej) świadomości narodowej i jak wpływała na procesy demokratyzacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Okazuje się natomiast, że właśnie ów wpływ poezji (i literatury) na społeczeństwo polskie i jego świadomość historyczną i społeczną okazały się szczególnie interesujące dla anglojęzycznych krytyków i poetów, i że to właśnie związek z historią stał się jednym z pierwszych motorów napędowych zainteresowania poezją Miłosza na Zachodzie. Uściślając, trzeba powiedzieć, że chodzi właściwie o zainteresowanie ogólnie polską poezją współczesną, gdyż popularność zdobyli również między innymi Zbigniew Herbert, Wisława Szymborska i Tadeusz Różewicz. W odbiorze krytyków, którzy od połowy lat 60. nazywali poezję polską okresu powojennego „poezją ocalenia” („poetry of survival”) jednym z kluczowych zagadnień była refleksja nad ogromnym zainteresowaniem Polaków poezją, zainteresowaniem, które z ich perspektywy wydawało się obejmować niemal wszystkie kręgi społeczeństwa.

Dziś można tylko spekulować na temat wpływu jaki na takie podejście miała wieloletnia działalność Miłosza jako tłumacza i propagatora współczesnej poezji polskiej. Wydana przez niego w 1965 roku *Antologia powojennej poezji polskiej*⁹ prezentowała czytelnikom anglojęzycznym polskich współczesnych poetów poprzez ich wiersze i krótkie opisy sylwetek twórczych, wszystko w przygotowaniu i przekładzie twórcy antologii. Z odległości lat można powiedzieć, że jednym z wielu paradoksów wynikających z sytuacji w jakiej znalazł się Miłosz jest promowanie i wprowadzanie przez niego na rynek anglojęzyczny swojej poezji nie przez publikowanie własnych wierszy w przekładzie, ale poprzez tworzenie przestrzeni i wprowadzenie kontekstów, w której mogła zostać pokazana.

Już jako autor *Zniewolonego umysłu* przedstawiany był Miłosz na początku lat 50. przede wszystkim jako poeta, czyli ktoś kto widzi więcej i lepiej, i kto potrafi oddać słowami niezrozumiałą dla innych rzeczywistość¹⁰. W tym cza-

⁷ I. Grudzińska-Gross, *Miłosz i Brodski. Pole magnetyczne*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2007.

⁸ B. Karwowska, *Miłosz i Brodski. Recepcja krytyczna w krajach anglojęzycznych*, Warszawa, Wydawnictwo IBL PAN, 2000.

⁹ Cz. Miłosz (red.), *Postwar Polish Poetry; An Anthology*, Garden City: Doubleday 1965.

¹⁰ *Life*, 10 marca 1952, s. 30.

się jednak ani jeden jego wiersz nie był przetłumaczony i zaprezentowany czytelnikom. Budując być może na tym właśnie obrazie poety, w wypowiedziach nakierowanych na międzynarodową publiczność literacką Miłosz wiele pisał o Adamie Mickiewiczu i o roli polskiego romantycznego poety jako wieszcz. Zaznajamiał w ten sposób czytelników z innego kręgu kulturowego z tradycją, z której wyrastał i wskazywał na kategorie, w których należało myśleć i pisać o jego poezji.

Fascynacja szerokim odbiorem poezji w Europie Wschodniej połączona z stosunkowo dobrą reprezentacją polskiej poezji w przekładzie sprawiła, że anglojęzyczni krytycy (i poeci) zwrócili swoje zainteresowanie w końcu lat 60. w stronę poezji polskiej, szczególnie (i na swój sposób) czerpiąc z pisarstwa Czesława Miłosza. Młodzi poeci i krytycy związani z wpływowym brytyjskim pismem *Modern Poetry in Translation* uznali poezję Europy Wschodniej za szansę na dotarcie do czytelników, zainteresowanie ich poezją i otwarcie odbiorcy na nowe, nieznanne dotąd literatury, na odnowę zarówno czytelnictwa, jak i anglojęzycznej poezji, która czerpać miała wzory i natchnienie z nowych dla niej, wschodnioeuropejskich wpływów. Poezję polską promowały więc w tym okresie postaci tej miary co założyciele i pierwsi redaktorzy pisma Daniel Weissbort i Ted Hughes oraz Al Alvarez¹¹. Wprowadzona przez nich kategoria ocalenia wyraźnie nawiązywała do pierwszego powojennego tomu poezji Miłosza.

Miłosz z pewnością w znacznym stopniu odpowiedzialny jest także za kolejną z klisz krytycznych, którą często posługiwali się krytycy w odniesieniu do jego twórczości, a mianowicie pojęcia „świadcstwa” („witness”), bezsprzecznie związanego z jego harvardzkimi wykładami¹² zebranych w wydany w 1983 roku tomie *Świadcstwo poezji*. Zostali oni zresztą po wydaniu w 1992 roku antologii *Poezja Ocalenia: Powojenni poeci Środkowej i Wschodniej Europy* pod redakcją Daniela Weissborta¹³ oskarżeni przez Donalda Davie, wpływowego angielskiego poetę i krytyka, o budowanie swojej własnej kariery na promowaniu poezji wschodnioeuropejskiej. „Ponieważ poezja brytyjska, którą odziedziczyli w latach 60., wymagała od nich dłuższego terminowania krytycznego [...] karierowicze (tacy jak Al Alvarez i Ted Hughes, a także Daniel Weissbort) [...] [o]dkryli więc, całkiem genialnie, że – a jakże – był [...] prostszy model: tłumaczona poezja sowieckich satrapii w Europie”, argumentował Davie¹⁴. Również sam Miłosz, już jako laureat literackiej nagrody Nobla, zaprotestował przeciwko stosowaniu (w recenzji napisanej przez Al Alvareza) w stosunku do jego twór-

¹¹ Redaktor sekcji poezji w „The Observer” (1956–1966), któremu czytelnicy anglojęzyczni zawdzięczają również między innymi poznanie wierszy Sylvii Plath i Roberta Lovella (a także Zbigniewa Herberta i Mirosława Holuba).

¹² Charles Eliot Norton lectures 1981–1982 zebrane w tomie *The Witness of Poetry*, Cambridge; Harvard UP, 1983.

¹³ *The Poetry of Survival: Post-War Poets of Central and Eastern Europe*, edited by Daniel Weissbort, Anvil Press Poetry, 1991.

¹⁴ D. Davie, *Their Witness*, London Review of Books, 22 February 1992, s. 3.

czości formuły „świadka”, którą uznał za ograniczającą pełniejsze rozumienie jego poezji¹⁵.

Krytykujący formuły odwołujące się do biografii autora i genezy utworów Donald Davie, który poezji Miłosza poświęcił wydaną w 1986 roku książkę *Czesław Miłosz i niewystarczalność liryki*¹⁶, podobnie jak wspomniani wyżej redaktorzy *Modern Poetry in Translation*, sam był zarówno poetą, jak i krytykiem (a także profesorem uniwersytetów w Anglii i USA). Związany przede wszystkim z grupą „The Movement” argumentującą przeciwko wielkim tematom i wojennemu romantyzmowi Davie był zwolennikiem tradycjonalistycznych podejść do poezji, a tym samym szukał w Miłoszu sprzymierzeńca dla własnych przekonań.

Z punktu widzenia promowania poezji Miłosza na Zachodzie trudno jednak przecenić wartość wprowadzenia nowych, wychodzących w dużej mierze od jego myśli kategorii opisu poezji. Dość szybko stało się bowiem jasne, że poezja Miłosza nie przystaje do kategorii znanych czytelnikom anglojęzycznym i ich własnej tradycji literackiej. Próby opisanie twórczości Miłosza poprzez porównanie jej do dorobku zachodnich poetów, jak np. Ezra Pound (Hellen Vendler), H. Sissin (Donald Davie) czy francuskiego poety Saint-John Perce’a (Richard Howard) pokazały, że łatwiej było wskazywać na różnice niż na podobieństwa. Ponadto dzięki prowadzonym przez krytyków angloamerykańskich sporom poezja Miłosza stanęła w centrum krytyczno-literackiej dyskusji na temat poezji i jej roli we współczesnym świecie, a także procesów twórczych i marginalizacji literatury związanej z malejącym zainteresowaniem czytelników. Podejście takie, rzecz jasna, początkowo ograniczało możliwości interpretacyjne przesłania twórczości Miłosza, jednocześnie jednak, szczególnie w połączeniu z rozgłosem jaki nadało mu otrzymanie literackiej nagrody Nobla, sprawiało, że jego poezja była wydawana i czytana.

Przypomnijmy także, że „amerykański” okres Miłosza to czasy przemian i otwarcia anglojęzycznych społeczności na inność – na mniejszości narodowe, seksualne, religijne, na powstanie społeczeństw wielokulturowych, na emancypację tych, którzy tradycyjnie spychani byli na marginesy nie/istnienia. W tym kontekście, a także biorąc pod uwagę rosnące różnice pomiędzy narodami anglojęzycznymi, wpływu poezji Miłosza na literaturę języka angielskiego być może szukać należy nie tylko wśród niksującego i rozmywającego się „centrum”, jakie stanowią wywodzące się z angielskiej tradycji elity intelektualne, ale przede wszystkim śledząc głosy dochodzące z obrzeży, obserwując czy i w jakich kontekstach pojawia się poezja i myśl Miłosza w wypowiedziach przedstawicieli wychodzących z cienia kultur mniejszościowych. Warto też dodać, że jedną z dość charakterystycznych zmian było przeformułowane podejście do zagadnienia wygnania, a także do pisarzy emigrantów i ich roli w literaturze kraju

¹⁵ Cz. Miłosz, *Letter to the editor*, *New York Review of Books*, July 21, 1988, s. 46.

¹⁶ D. Davie, *Czesław Miłosz and the Insufficiency of Lyric*, Knoxville: The University of Tennessee Press, 1986.

osiedlenia¹⁷. Wielokulturowe społeczeństwa, charakteryzujące się kulturowym metissage i hybrydycznością, zaczęły pod koniec ubiegłego wieku zmieniać podejście do literatur narodowych i akceptować w ich ramach także pisarstwo wielokulturowych imigrantów. W przypadku Miłosza można powiedzieć, że zachodził obustronny proces – zarówno pisarz starał się dotrzeć do anglojęzycznych czytelników, jak i przemiany społeczne tworzyły w anglojęzycznym świecie czytelników lepiej „nastrojonych” do odbioru jego twórczości.

Pisząc w 1999 roku o twórczości Czesława Miłosza, Louris Iribarne¹⁸, były student i „polonistyczny wychowanek” poety, zaczął od stwierdzenia, że jego poezja to poszukiwanie Miejsca. Obserwację tę krytyk wzbogacił uwagą, że Kabaliści zastępowali niejednokrotnie słowo *Bóg* słowem *Miejsce*. Poszukiwanie Boga może więc przejawiać się poszukiwaniem Miejsca, jeśli pojęć tych używa się zamiennie. Zabrzmiało to szczególnie interesująco w kontekście emigracyjnego wygnania, jakie było losem Miłosza przez większą część jego twórczego życia, ale też w związku z rosnącym zainteresowaniem współczesnej humanistyki problematyką wygnania.

Fenomen Miłosza polega, jak podkreśla Iribarne, na zachowaniu miejsca w literaturze kraju ojczystego (zwanego „kulturą wyjścia”), przy jednoczesnym wytworzeniu poetyckiego stylu, który oddziałuje na poetów języka angielskiego. Co więcej, poezja Miłosza trafia do młodych amerykańskich czytelników, czego we własnej pracy dydaktycznej na uniwersytecie w Vancouver doświadczam corocznie na zajęciach ze współczesnej literatury polskiej. Studenci – obywatele społeczeństwa opartego na emigrantach i tym co wnoszą do wspólnoty kulturowej, to spadkobiercy wielu kultur, którzy w większości pozbawieni są europejskiej postpamięci niezbędnej (wydawałoby się) dla odbioru poezji Miłosza. Często wraz z literaturą polską poznają podstawowe wydarzenia historii Europy i świata, odnajdując w wierszach Miłosza odpowiedzi na powstające pytania. Okazuje się, że pomimo osadzenia w realiach i mitach kultury Zachodu poezja Miłosza przemawia do tych, którzy nie tylko wywodzą się z innych kręgów kulturowych, ale i początkowo dość niechętnie podchodzą do czytania poezji. Być może istotną nicią wiążącą Miłosza z czytelnikami przekładów jego wierszy czy ze współczesnym północnoamerykańskim społeczeństwem jest ich zakorzenienie w emigracji i jej tradycjach, w takim przeformułowaniu społecznej umowy, żeby naród nie dzielił się na swoich i obcych, i aby swojskość oznaczała dynamiczną wielokulturową mozaikę.

Kiedy na początku lat 50. Miłosz wybierał życie poza Polską szanse poetów-emigrantów na zaistnienie na anglojęzycznym rynku były w zasadzie ograniczone do roli translatorskiej. Jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku powszechnie od-

¹⁷ Zagadnienie to opisałam w *Kategoriach wygnania w anglojęzycznych dyskursach literackich* [w:] *Pisarz na emigracji*, red. H. Gosk i A. S. Kowalczyk, Warszawa: Elipsa 2005, s. 79–95.

¹⁸ L. Iribarne, *Lost in the „Earth-Garden”: The Exile of Czesław Miłosz*, *World Literature Today*, 1999, s. 637–642.

woływano się do słów Borysa Pasternaka, który „po otrzymaniu nagrody Nobla, odmówił wyjazdu na emigrację, którą uważał za ekwiwalent śmierci”¹⁹. Inność, będąca obecnie w centrum społecznego zainteresowania, w tamtym okresie jako znak wyróżniający imigrantów była przede wszystkim powodem marginalizowania i unieważniania. Dodajmy, że w przypadku Miłosza jego *Zniewolony umysł*, jakkolwiek rzeczywiście umiejscowił poetę początkowo poza odbiorem artystyczno-literackim, pozwolił mu na późniejsze prezentowanie swojej tożsamości narodowej poza czytelnictwem skojarzeniami z emigracyjnymi środowiskami polonijnymi.

Pozostając poetą polskim, Miłosz nie zamknął się jednak na wpływy kraju, w którym zamieszkał. Zamieszczając wiersze napisane w Kalifornii w ostatniej części wydanych w 1973 roku *Poezji wybranych* (pierwszego wyboru własnej poezji w przekładzie jaki zaprezentował czytelnikom anglojęzycznym), poeta prawdopodobnie starał się zwrócić uwagę krytyków właśnie na wpływ jaki wywarł na jego twórczość kraj zamieszkania. I jakkolwiek zauważono oddziaływanie Ameryki na jego poezję, w recenzjach tego tomu krytycy nadal traktowali Miłosza jak „Obcego”²⁰.

Nie zmienił tej sytuacji także wydany dwa lata później drugi wybór wierszy Miłosza w przekładzie²¹. Składał się on głównie z wierszy napisanych w latach 70. w Kalifornii – a więc można przypuszczać, że świadomy zainteresowania problematyką migracji i wielokulturowości poeta starał się zaprezentować swoją twórczość w kategoriach rodzącego się emigracyjnego dyskursu. Jednak zdaniem krytyki, zarówno sam Miłosz, jak i jego rodzimy adresat obdarzeni byli pozaliteracką świadomością, której ich anglojęzyczni rówieśnicy nie posiadali.

Tak więc choć lata 80. zapoczątkowały w dyskursach krytycznych rozważania na temat tożsamości poety-wygnança, silny (i zdecydowanie podkreślany przez samego poetę) związek poezji Miłosza z rodzimą kulturą nie pozwalała na nazywanie go poetą kosmopolitycznym, niezależnie od wpływu jakie miejsce pobytu miało na niego i pomimo wyraźnego już wtedy oddziaływania jego twórczości na literaturę języka angielskiego. Z punktu widzenia kultury kraju osiedlenia polski poeta podkreślający swój związek z ojczystą (nawet jeśli wielokulturową) tradycją nadal był „Obcym”. I dopiero kiedy krytycy dość powszechnie zaczęli podkreślać, że Ameryka i jej poeci powinni uczyć się od twórców wschodnioeuropejskich jak przełożyć doświadczenia historyczne na język literatury, zwrócono także uwagę, że indywidualizm i brak wspólnych doświadczeń historycznych

¹⁹ C. Gullien, *On the Literature of Exile and Counter-Exile*, Books Abroad, 1976, nr 2, s. 271–280.

²⁰ „Choć forma wierszy Miłosza często wydaje się amerykańska, umysł, który przez nie przemawia, wydaje się być całkowicie europejski” pisał Stephen Miller w recenzji *Selected Poems, by Czesław Miłosz*, Partisan Review, nr 45 (1977), s. 318.

²¹ Cz. Miłosz, *Bells in Winter*, tłum. Cz. Miłosz i L. Valec, New York: The Ecco Press, 1978.

Amerykanie zawdzięczają „Innemu”, a przede wszystkim społeczeństwu Europy Wschodniej, które zapłaciły wysoką cenę za amerykańską wolność. Tym samym wygnanie – wciąż przywołujące polityczne konotacje – przestawało być tylko i wyłącznie sprawą „Innych”, a stawało się elementem odpowiedzialności zbiorowej, częścią amerykańskich „wspólnych doświadczeń historycznych”.

Najistotniejsze zmiany w patrzeniu na współczesne społeczeństwa wprowadził jednak dopiero nurt postkolonialny. Modyfikując tradycyjne patrzenie na wygnanie jako na źródło czy temat literacki, Edward Said²², jeden z najciekawszych przedstawicieli tego kierunku, zauważył, że emigracja to przede wszystkim samotność, brak przynależności, wyobcowanie – nie brak tożsamości czy tożsamość kosmopolityczna, ale ciągłe poczucie własnej inności, nieprzystawalności do otaczającej kultury i obyczajów. Wprowadził on także między innymi znakomicie opisując postawę Miłosza pojęcie „migrant intellectual”, a określając osobę zaangażowaną w przemyślenie i przeformułowanie historycznych doświadczeń własnego narodu z punktu widzenia zbliżenia różnych grup.

Trudno także nie zauważyć, że wypowiedzi Miłosza na temat wygnania po ukazaniu się *Refleksji o Wyznaniu* (1984) Saida, wyraźnie inspirowane są zawartymi w nich uwagami²³. W latach 70. było to dla niego doświadczenie indywidualne, artystyczno-literackie. W latach 80. patrzył na wygnanie jako na zjawisko społeczne i podobnie jak Said widział podstawowe różnice pomiędzy pisarzami-wygnañcami w czasach, gdy banicja dotyczyła jednostek, a podróżowanie nawet do pobliskiej miejscowości było przywilejem niewielkiej ilości ludzi, a masowymi ruchami ludności w XX wieku. Poczucie alienacji – zdaniem Miłosza – przestało być związane ekskluzywnie z wygnaniem, a stało się zjawiskiem powszechnym.

Upadek bloku wschodniego zbiegł się w czasie z radykalną przemianą stosunku do emigracyjnych intelektualistów na Zachodzie, a szczególnie w Ameryce Północnej²⁴. Model kultury zachodniej uległ przekształceniu, inkorporując w głównym nurcie modele marginalizowanych wcześniej mniejszości, i coraz bardziej badacze starali się być otwarci na tożsamość „Innego”, niezależnie czy nazywano go wygnañcem, uciekinierem, imigrantem czy emigrantem. Pisarz-emigrant nie musiał zmieniać języka aby mieć szansę na dotarcie do anglojęzycznego czytelnika i – nieomal paradoksalnie – to Miłosz, który napisał po angielsku tylko jeden wiersz wpłynął na zmianę kategorii oceny poezji i zwrócił uwagę na alienację (wyznanie) poezji w świecie amerykańskim.

²² E. W. Said, *Reflexions on Exile and Other Essays*, Cambridge 2002.

²³ Miłosz, który od początku podkreślał swoje osadzenie w kulturze polsko-litewskiej, doświadczeniach wschodnioeuropejskich i tradycjach europejskich, w latach 80., po wielu latach i doświadczeniach wygnania, okres (re)formułowania tożsamości miał już poza sobą. Zestawienie jego poświęconych wygnaniu esejów – *Notes on Exile* (1976) i *On Exile* (1988) – wyraźnie pokazuje drogę jaką przeszedł intelektualnie jako „wyznaniec”.

²⁴ Por. H. Stephan, *Introduction: The Last Exiles [w:] Living in Translation. Polish Writers in America*, red. H. Stephan, Amsterdam–New York, Rodopi 2003, s. 7–28.

Zauważenie roli emigrantów w tworzeniu wartości kultury kraju ich zamieszkania sprawiło, że wygnanie interpretowane jest obecnie dość powszechnie jako sytuacja naturalna w wielokulturowych społecznościach, które coraz bardziej stają się normą rozwiniętego świata. W ostatnich dziesięcioleciach zmieniło się także podejście do zagadnienia tożsamości narodowej i tego, co pojęcie to oznacza w wielokulturowych społeczeństwach. Podczas gdy w 1982 roku Carol Stocker pisała, że Miłosz „jako całkowicie uformowany artysta, oparł się amerykańskizacji”²⁵, w 1999 nie było zaskoczeniem zdanie Roberta Pinsky’ego, że Miłosz jest „esencjonalnie amerykańskim poetą – być może najistotniejszym żyjącym amerykańskim poetą”²⁶. To jak bardzo w ciągu kilkunastu lat zmieniło się bowiem patrzenie na migracje i emigracyjnych twórców oraz krytyczna nad nim refleksja ujawniło się wyraźnie w artykułach wspomnieniowych po śmierci poety, gdzie pojawiły się, i to w kontekstach być może dość zaskakujących, obok znanych już stereotypowych określeń, również znacznie ciekawsze sformułowania opisujące w kategoriach postkolonialnych Miłosza jako wygnańca. I tak na przykład indyjska *The Tribune*²⁷ przedstawiła go jako poetę, „wiecznego wygnańca”, który nie mógł znaleźć miejsca w etnocentrycznym świecie. Jako jego naczelne literackie osiągnięcie przywoływano *Rodzinną Europę* – „bo nic nie jest taką męczarnią dla wygnańca jak poszukiwanie tożsamości, uznania i zaakceptowania jego tożsamości, a tym samym przyjęcia do kultury społeczeństwa”. Wygnanie oznacza bycie bezdomnym i „bezpieczeństwowym”, pozbawionym ucieczki w kulturę, w której emocje odnajdują swoje korzenie. Definiowane jako utrata/poszukiwanie tożsamości wygnanie nazwane jest „dominującą metaforą naszych czasów”, a współczesny postkolonialny świat to cywilizacja, która pozbawia ogromną część ludzkości domu, a zatem również tożsamości i godności. Poszukiwanie Miejsca nie jest więc już przede wszystkim religijnym poszukiwaniem Boga i nie jest już tylko metaforą jednego wygnanego narodu. To codzienność ludzi, których warunki polityczne czy ekonomiczne wygnały ze swoich krajów czy kultur. Jest to także codzienność północnoamerykańskich czytelników poznających wiersze Miłosza w anglojęzycznym przekładzie, dla których jest on przykładem istotności osadzenia imigracyjnej tożsamości w rodzimej kulturze i historii oraz umiejętnego z nich czerpania.

* * *

Postawa Miłosza i jego pisarstwo z pewnością miało wpływ na budzenie się świadomości i podmiotowości tych, którzy wychodząc z marginesów wcześniej, szukali środków wyrazu poza tym, z czego wyrosli. I tak na przykład, we wspo-

²⁵ C. Stocker, *Seeking the Truth: the Poet the Poles Couldn't Gag*, The Vancouver Sun, 7 June 1982, B7.

²⁶ R. Pinsky, *Czesław Miłosz*, Partisan Review 1999, nr 1, s. 145.

²⁷ www.tribuneindia.com/2004/20040905/spectrum/book2.htm.

mnieniowym wystąpieniu na konferencji Washington Association for the Education of Speakers of Other Languages poetka i aktywistka La Vona L. Reeves²⁸ mówiła o wpływie jaki miało na nią spotkanie z Miłoszem i że jego przekonanie o tym, że „poezja musi być pisana w języku dzieciństwa” pozwoliło jej tworzyć w dialekcie ludzi niewykształconych, wśród których się wychowała. „Powracając do języka dzieciństwa, dałam głos rodzinie, sąsiadom, przyjaciołom, których głosy często nikną w literaturze” – dodała, podkreślając tym samym, że dzięki Miłoszowi rozumiała wartość tego, co tradycyjnie spychano na margines i określano mianem prowincji czy peryferium. Choć w anglojęzycznym dyskursie krytycznoliterackim trudno jest obecnie nie zauważać roli, jaką twórczość imigrantów odgrywa w procesach literackich i kulturowych nowoczesnych społeczności, to w dużej mierze właśnie dzięki Miłoszowi wpływ na te procesy ma również kultura polska. Można też pokusić się o tezę, że wpływ Miłosza na kultury krajów anglojęzycznych wynikał z jego umiejętności wtopienia się w najważniejsze dyskursy krytyczne anglojęzycznego świata.

Bożena Karwowska

CZESŁAW MIŁOSZ AND HIS ENGLISH-SPEAKING READERS

Summary

The history of Czesław Miłosz's reception in the English-speaking world shows both the effects of the changes that have been transforming Western societies and the growing attentiveness of the Western reader to the voices of the immigrants. The impact of Miłosz's work was twofold. It stimulated a new interest in Polish literature in the English-speaking world and challenged critics to reassess their approach to literature and their criteria of judgment. At the same time Miłosz's poetry came to be accepted and acclaimed as a work of American literature; this was made possible by the general opening of national cultures to the Other and the contribution of the immigrants.

²⁸ LaVona L. Reeves, *Remembering Czeslaw Milosz*, WAESOL Newsletter, Fall 2004, s. 12–14.